

Obie strony powodowane głęboką troską o los Ojczyzny

Strajk generalny wstrzymany!!!

WARSZAWA (PAP). 30 bm. zakończyły się w Pałacu Rządu...

Przedstawiciele KKP NSZZ „Solidarność” po zakończeniu...

Przyjęto wspólne oświadczenie. Obok jego tekst.

Dramaturgia godzin oczekiwania

Poniedziałek, 30 marca godziny ranne:

trwa nastroj przygnębienia, ogromnego niepokoju, ba, wręcz rozpacz. Histeria zakupów...

Zwycięstwo nad konfrontacją!

Jerzy Sadecki — nasz reporter najgroźniejszego konfliktu

„Cieszę się, że nie będę pisał relacji ze strajku generalnego...”

To oczekiwanie było najdłuższe, ale zwiastowało pomyślne zakończenie groźnego konfliktu.

Lech Wałęsa: uważam, że było to wielkie porozumienie

Po zakończeniu rozmów między członkami kierownictwa NSZZ „Solidarność”...

Mieczysław Rakowski: czy to sukces pokaże przyszłość

Po zakończeniu rozmów w pałacu Rządu ministrowi wicepremier M. Rakowski powiedział...

Wspólne oświadczenie

1. Obie strony powodowane głęboką troską o los Ojczyzny podejmują wspólne działania...

Temat: znów na pierwszych stronach prasy zagranicznej

Wydarzenia w Polsce w dalszym ciągu znajdują się w centrum uwagi światowych środków masowej informacji...

Głos organizacji partyjnej Huty im. Lenina

To Plenum nie spełniło wszystkich oczekiwań

Wydarzenia w Polsce w dalszym ciągu znajdują się w centrum uwagi światowych środków masowej informacji...

Lech Wałęsa: uważam, że było to wielkie porozumienie

Po zakończeniu rozmów między członkami kierownictwa NSZZ „Solidarność”...

Mieczysław Rakowski: czy to sukces pokaże przyszłość

Po zakończeniu rozmów w pałacu Rządu ministrowi wicepremier M. Rakowski powiedział...

Końcowe przemówienie STANISŁAWA KANI na IX Plenum KC PZPR

NAKAZ CHWILI: musimy zrobić wszystko żeby własnymi siłami rozwiązać wszelkie konflikty, zażegnać niebezpieczeństwa jakie grożą naszemu krajowi

Stronowe Towarzyski i Towarzysze! Myślą wspólna naszej dyskusji była przede wszystkim wielka troska o przyszłość kraju...

Dalsze głosy w dyskusji na IX Plenum KC zamieszczamy dziś na str. 3 i 4.

Nowa fala rezolucji, uchwał, apeli po Plenum KC

Twarda ale twórcza dyskusja w partii trwa

„Teleski coraz bardziej nerwowo, coraz bardziej dramatycznie występują słowa płynące z całego kraju.”

Zamach na Reagana Prezydent ranny

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek dokonano w Waszyngtonie próby zamachu na życie prezydenta USA, Ronalda Reagana.

Głos organizacji partyjnej Huty im. Lenina

To Plenum nie spełniło wszystkich oczekiwań

Wydarzenia w Polsce w dalszym ciągu znajdują się w centrum uwagi światowych środków masowej informacji...

Strajk generalny wstrzymany!!!

Lech Wałęsa: uważam, że było to wielkie porozumienie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Idarność. Nie mogliśmy zdecydować — powiedział — o tak wielkiej sprawie w tak małym gronie, ponieważ porozumienie, trzeba to powiedzieć jasno, nie jest stuprocentowe. Pertrakcje mają to do siebie, że zawsze można trochę odciągnąć sprawę, załatwić nie do końca. Dlatego decyzję musi podjąć komisja w pełnym składzie. Nie wiadomo, co postanowimy, ale jutro nie będzie strajku.

Uważam, że było to wielkie porozumienie. Są jednak rzeczy, których nie załatwiliśmy i o które mogą mieć nasi członkowie trochę pretensji. Nie mówię o zadowoleniu — ono jest takie na 70 proc.

Lech Wałęsa powiedział dalej, że już sam fakt podjęcia rozmów był kompromisem. Kom-

Mieczysław Rakowski: czy to sukces pokaze przyszłość

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Rakowski odpowiedział: tak, chociaż to dopiero pokaze przyszłość. Jeśli chodzi o stronę rządową, to nie mamy żadnego innego celu, jak doprowadzić do rzeczywistej zgodnej współpracy między organizacjami związkowymi a rządem. Naszym celem jest stworzenie warunków, które zapewnią normalną pracę w Polsce, nie będą tworzyły na-

Jerzy Sadecki — nasz reporter najgroźniejszego konfliktu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) po Sierpniu konfliktu społecznego i politycznego cieszą się, że nie muszą w następnym dniu pisać sprawozdania ze strajku generalnego, a może z jeszcze bardziej dramatycznej chwili. Chciałbym wiedzieć, że obie strony nie opuściły już nigdy rozsądek i chęć trzeźwej dyskusji...

Dramaturgia godzin oczekiwania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Godzina 16.00. Kanałem PAP przychodzi pierwsza informacja o tym, że rozmowy w Warszawie trwają — w pałacu Rady Ministrów. W niedziele podobno cały dzień pracowały zespoły robocze obu stron.

PAP daje wypowiedzi Lecha Wałęsy i M. F. Rakowskiego, których udzielił dziennikarzom przed południem: Zapytani przez dziennikarzy przed rozpoczęciem obrad o wyniki prac tych zespołów przewodniczący obu stron powiedzieli:

LECH WAŁĘSA: „Došlo do zbliżenia stanowisk, ale nie do takiego jakiego spodziewaliśmy się. Dlatego też dzisiejsze rozmowy powinny być poszerzeniem tego co było ustalone, bo to nas nie zadowala”.

MIECZYSŁAW RAKOWSKI: „Prace tych zespołów roboczych odbywają w moim przekonaniu drugorzędna rolę w tej chwili. Pierwszą sprawą jest jednak usunięcie przyczyn, które spowodowały to obrzymie napięcie w kraju w wyniku konfliktu bydgoskiego. Ja osobliście przywiązuję dzisiaj znacznie większą wagę do tego co za chwilę rozpocznie się w sali, a nie do zespołów roboczych, choć oczywiście nie neguję ich znaczenia”.

Godz. 17.30. Krąży jakis pokrępczający opowieści, że jakby co, to decyzję „Solidarności” przesunie o cały jeden dzień, że jeszcze we wtorek nie grozi nam strajk generalny.

Pojawia się kolejny krótki komunikat PAP: Trwają rozmowy między Komitetem Rady Ministrów do spraw związków zawodowych, a delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Dolega-

Posiedzenie sejmowej komisji do kontroli realizacji porozumień

WARSZAWA (PAP). 30 bm. w późnych godzinach wieczornych — po zakończeniu rozmów pomiędzy Komitetem Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych a delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” — zebrała się sejmowa komisja nadzwyczajna do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Komisja wysłuchała infor-

Przedstawiciele PZPR, ZSL i SD wypowiedzieli się na rzecz zaprzestania akcji strajkowej

WARSZAWA (PAP). 30 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Ze strony PZPR udział wzięli: Stanisław Kania, Henryk Jablonski, Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Stefan Olszowski. Ze strony ZSL udział wzięli: Stanisław Guwa, Zdzisław Tomal, Bolesław Strużek, Jerzy Grzybek.

Wspólne oświadczenie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Ustawy o Samorządzie Rolniczym rząd podjął już szereg decyzji i działań zapewniających realizację postulatów wynikających z porozumień z rolnikami indywidualnymi (z Radą Główną CZKR oraz porozumień w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych). W terminie najpóźniej do dnia 5 kwietnia br. rząd skieruje zespół w porozumieniu z Radą Główną CZKR — celem przeprowadzenia rozmów z rolnikami indywidualnymi uczestniczącymi w akcji protestacyjnej w budynku WK ZSL w Bydgoszczy.

TASS o wypowiedzi ministra obrony USA

MOSKWA (PAP). Komentator agencji TASS, Andriej Maluikin, zwrócił uwagę na wywiad ministra obrony USA, Caspara Weinberga dla sieci telewizyjnej ABC, w którym Weinberger oceniając ówczesną żołnierszy Układu Warszawskiego mówił o „groźbie wargnięcia Rosjan” do Polski i rozpowiadał nawet o możliwych „krokach odwetowych” ze strony Stanów Zjednoczonych.

M. Jagielski przybył do Paryża

PARYŻ (PAP). W poniedziałek po południu z wizytą do Paryża przybył wicepremier Mieczysław Jagielski. Bezpośrednio po przylocie do

stolicy Francji wicepremier Jagielski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych, Jeanem Francois-Poncetem. W toku wizyty M. Jagielski zostanie przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Francji Valery'ego Giscarda d'Estaing, także będzie promował rozmowy z ministrem gospodarki, Rene Monorym.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) i negocjacji w sprawie przywrócenia w Polsce pokoju społecznego i kto jest nosicielem sprzecznych tendencji z odczuciami narodu. Należałoby bowiem w takiej sytuacji uczynić wszystko, by nie doszło do zaostżenia konfliktu i otwartej konfrontacji, a tym samym nieszczęścia narodowego, do którego doprowadziłby niewątpliwie strajk powszechny.

Drugi nurt dotyczył oceny pracy Biura Politycznego. Nikt nie zarzucał Biuru Politycznemu zniej woli, lecz jego pełnowalność i niekonsekwencje w działaniu, opóźnianiem podejmowanie woli decyzji; by ono także zbyt mało otwarte na wysłuchanie z dołu inicjatyw i projekty szybszego rozwiązywania wielu spraw, w tym także — zwlekanie z terminem IX Zjazdu Partii.

Krytycznie mówiono o kierowaniu propagandą i o niesprawnym, pozbawionym wiarygodności funkcjonowaniu informacji zarówno w samej partii jak i w środowiskach masowego przekazu. Jednocześnie prawie wszyscy uczestnicy Plenum uważali, że podstawowym warunkiem wyjścia z kryzysu jest umocnienie partii poprzez zacieśnienie więzi pomiędzy organizacjami partyjnymi, a instancjami. I tu właśnie, w czasie dyskusji wyrażano obawy o narastanie w partii rozłam lub też powstawania frakcyjnych podziałów.

Na zarzuty te, obawy i podjężenia — wszyscy członkowie Biura Politycznego zgodnie oświadczyli, że w podstawowych sprawach, głównie konieczność kontynuowania odnowy w duchu dialogu i negocjacji — zajmują je-

rodowy. Poinformowano się wzajemnie o aktualnych kierunkach pracy PZPR, ZSL i SD. Omówiono został przebieg rozmów komitetu Rady Ministrów ds. związków zawodowych z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Wyrażono aprobatę dla linii reprezentowanej przez rząd w tych rozmowach.

Przedstawiciele PZPR, ZSL i SD z całą mocą wypowiedzieli się na rzecz zaprzestania akcji strajkowych. Polscy, niezbędny jest spokój społeczny i przywrócenie normalnego rytmu funkcjonowania gospodarki narodowej.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” oświadczyli, że szybko wypełnienie przez rząd wszystkich zobowiązań stworzy niezbędne warunki dla pojednania wszystkich sił społecznych w celu wypracowania programu w kryzysie społeczno-gospodarczym zgodnie z 10-punktowym programem rządu gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

W razie odwołania strajku powszechnego minister pracy, płac i spraw socjalnych zwrócił się do prezesa Rady Ministrów aby za czas pracy nie przeprowadził w strajku ostrzegawczym w dniu 27 marca br. wypłacić jak za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

„TEN STRAJK TO SAMOBÓJSTWO” „Wsiuchając się w opinie członków partii naszej żalogi uważamy, że nie wolno dopuścić do podziału społeczeństwa i należy zrobić wszystko aby w tych trudnych dniach załoga nasza stanowiła jedność” — pisze Egzekutywa KZ PZPR Centrum Naukowo-Produkcyjnego Mikroelektroniki Hybrydowej — „W przypadku rozpoczęcia strajku powszechnego zwracamy się do członków partii i całej żalogi naszego Centrum o zachowanie spokoju i rozwagi w swych poczynaniach, zabezpieczeniu stanowisk pracy. Apelujemy gorąco o wzajemne poszanowanie się, pamiętając, że wszystkim nam leży na sercu dobro naszej Ojczyzny”.

„ODNOWE MOŻE URATOWAĆ TYLKO ZJAZD PARTII” Taka teza pojawia się w większości rezolucji i uchwał. Wymaga się przekonanie, że Zjazd dokona zmian w statucie PZPR, które stana się gwarancją, że już nigdy nie będzie takich jak w naszej historii, jak 1956, 1970, 1980. Zjazd dokona wyboru prawdziwie demokratycznych władz działających z woli całej partii — podkreślają rezolucje. Zjazd zaakceptuje tych, którzy zdaniem członków partii sprawili się w trudnym posierpniowym czasie — i tych którzy zawiedli. Zjazd wreszcie wypracuje program partii. Uchwały krytykują, że w zasadzie — takiego programu jeszcze nie ma.

„PARTIA MUSI BYĆ Z NARODEM” „punktuja uchwały i ostro podkreślają, że strajk generalny — jeśli do niego dojdzie — nie może wzmocnić podziałów społeczeństwa na partyjnych i bezpartyjnych. Członkowie partii muszą wte dy być z całą klasą robotniczą. Nie mogą

— Nie było tu z niczyjej strony prób celowego przedłużenia rozmów. Decyzje o dokonywanych przerwach podejmowane były obopólnie. — Dlaczego Biuro Polityczne wydało oświadczenie w sprawie zajęć w Bydgoszczy przed dokładnym ich zbadaniem? — Była to ocena typu politycznego, a nie prawnego, dlatego została wcześniej dokonana.

— Czy to prawda, że były wojewoda nowosadecki Lech Bafia, b. sekretarz KW w Nowym Sączu, Ewa Szalańska i Jan Kania zostali oddelegowani do pracy w komisji zjazdowej i że są pracownikami KC? — Nie są oni ani członkami komisji zjazdowej ani nie pracują w KC.

— Czy to prawda, że Biuro Polityczne zamierza przeprowadzić ocenę „Gazety Krakowskiej”? — Nic nam na ten temat nie wiadomo. Gdyby nawet chcieli dokonać takiej oceny, ma to prawo, gdyż „Gazeta Krakowska” jest pismem PZPR. Oceny takiej dokona natomiast Komitet Krakowski.

— W całej serii nie tyle pytań, ile uwag wyrażono opinie, że zarówno referat, jak i niektóre głosy w dyskusji nie oddają tego wszystkiego co odczuwają szeregowi członkowie partii i co zawarte zostało dotąd w rezolucjach, wnioskach i postulatach — a w niektórych punktach — rozmiągają się z nimi.

Niedługo (w pierwszej połowie kwietnia) — padły odpowiedzi — zwolane zostanie kolejne X Plenum KC PZPR.

TADEUSZ STEC

Posiedzenie VII zespołu komisji zjazdowej PZPR

WARSZAWA (PAP). 30 bm. odbyło się pod przewodnictwem z-cy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Romana Neya kolejne posiedzenie VII zespołu komisji zjazdowej PZPR zajmującego się problematyką kultury, nauki i oświaty. Przedmiotem dyskusji była

Twarda ale twórcza dyskusja w partii trwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) żalogi wielkich i mniejszych zakładów pracy nagłe tragicznie — i kto wie, może nawet nieodwracalnie — podzielił się. Tylko jedno jest gwarancją wyjścia z tego kryzysu. Jedność wszystkich ludzi pracy.

Wielkie organizacje partyjne — a i małe — wychodząc z tego założenia podjęły na ogół decyzję, że w godzinach strajku zostaną z załogami swoich zakładów pracy.

„NATYCHMIAST ROZWIĄZAĆ TEN KONFLIKT POLITYCZNYMI METODAMI” Tego żądają — i to kategorycznym tonem — prawie wszystkie uchwały i rezolucje. Podkreślają przy tym, że rząd musi zostać wyposażony przez Biuro Polityczne w daleko idące kompetencje, nie może prowadzić negocjacji ograniczonymi klasnymi, wykluczającymi dyskusję warunkami.

KZ PZPR „Ponar” w Tarnowie pisze m. in.: — W stosunku do Biura Politycznego i KC PZPR stawiamy polityczne ultimatum dotyczące natychmiastowego rozwiązania metodami politycznymi zaistniałej sytuacji, a w szczególności niedopuszczenia do strajku generalnego i konfrontacji siły.

PO IX PLENUM KC Większość nowych rezolucji nosi datę 30 marca i podjęte zostały na nadzwyczajnych zebraniach partyjnych zwolanych nazajutrz po Plenum. Uchwały mają chwila mi ton gorzki: „Spodziewaliśmy się więcej...”. Inne ostro podkreślają, że nie zgadzają się ze wszystkimi tezami referatu Biura Politycznego, że chcą dyskutować z niektórymi wy-stąpieniami na Plenum — bo nie odzwierciedlają one ich stanowiska.

Tego typu uchwały pochodzą zwłaszcza od wielkich organizacji partyjnych, takich jak KF PZPR w Hucie im. Lenina, Komitecie Zakładowego „Ponar” w Tarnowie, uczelnianej organizacji Akademii Medycznej w Krakowie, członków KD PZPR Krowodrza (którzy obradowali wspólnie z Hutą im. Lenina). Za sprawą naszych kontaktów międzyredakcyjnych z całą Polską dowiedzieliśmy się, że podobny jest ton uchwał i rezolucji w innych regionach Polski.

Plenum KC obradowało w bardzo niesprzyjającym momencie. Na trzeci dzień po strajku ostrzegawczym, dwa dni przed groźbą strajku generalnego. Przepuszczamy, że zaważyło to na jego ostatecznych decyzjach, na tonie referatu, na wnioskach. Ta odnowa odbywa się w dramatycznych warunkach — i wy-

rażenia krytyki sposobu pracy oficjalnych środków masowego przekazu — wraz z pytaniem kto za to odpowiadał i czemu pogłębia się ta metoda kryzys.

W jego wystąpieniu uderzyła myśl — godna Krakowa — by z tego tragicznego konfliktu nie tylko wyjść z twarzą i godnością, ale sprobaować w niego uczynić wartość pozytywną. Wykorzystać tę gwałtowną i nową przelęcz fałę jedności ludzi pracy bez względu na światopogląd, przynależność organizacyjną itp. — do zbudowania prawdziwego ogólnospołecznego porozumienia. Porozumienia na kilka dni — ale na czas potrzebny nam do wyjścia z tego kryzysu.

DOROTA TERAKOWSKA

W. Wiczorek redaktorem naczelnym „Więzi”

WARSZAWA (PAP). W związku z przyjęciem przez Tadeusza Mazowieckiego funkcji redaktora naczelnego powstałego ostatnio ogólnopolskiego tygodnika „Solidarność”, piastowane dotąd przez niego stanowisko kierownika redakcji miesięcznika „Więź” objął Wojciech Wiczorek, u-prednio zastępca redaktora naczelnego w tym piśmie.

Z dalekopisu

POLSKA STRACI RYNEK ZBYTU NA WEGIEL W FINLANDII? (plik) Drastyczne zmniejszenie dostaw węgla kamiennego z Polski zmusiło Finów do przyspieszenia planów, związanych z przebudową i pogłębieniem kilku basenów portowych. Ma to umożliwić sawianie tam dużych jednostek (80 do 100 tys. DWT), transportujących węgiel zakupiony na innych niż polski rynkach, głównie z USA. Może to w przyszłości doprowadzić do wyeliminowania Polski jako największego dostawcy węgla do Finlandii.

95. ROCZNICA URODZIN T. KOTARBIŃSKIEGO W związku z przypadającą 95. rocznicą urodzin wybitnego uczonego prof. Tadeusza Kotarbińskiego — Rada Naczelna ZNP skierowała doń telegram z życzeniami.

Dalszy ciąg dyskusji na IX Plenum KC PZPR

Jerzy Skalski

członek KC, maszynista w lokomotywowni PKP Zduńska Wola — Karsznica.

Towarzysze partyjni nie wytrzymali nacisku, aktyw załamuje się. Dzisiejsze plenum musi твердо powiedzieć, że nie ma Polski bez partii i socjalizmu.

Towarzysze upowalnili mnie — zebym z tej trybuny zaapelował do całej klasy robotniczej, do wszystkich Polaków, do „Solidarności” żeby dzień 31 marca był dniem pojednania i zwietywa dialogu, innej drogi nie ma.

Mówca zwrócił się w imieniu wszystkich członków swojej organizacji partyjnej do premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z poparciem programu rządu.

Stanisław Kociołek

I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR nawiał do konfliktu, który na nie wydarzeń w Bydgoszy głęboko poruszył społeczeństwo polskie, podkreślając, iż:

Niezależnie od trudności w ocenie tych wydarzeń prawo powinno przemawiać na korzyść pokrzywdzonych. Stwierdził następnie, że komunikat Biura Politycznego KC, zwłaszcza w kwestii stonku członków partii do strajku oraz w sprawie obowiązku ochrony przez państwo porządku prawnego i konstytucyjnego, uważa za słuszny. Zależy sobie sprawie z tego, że wszyscy członkowie partii, robotnicy, pracownicy, którzy stają przed tym wyborem dotyczącym strajku — powiedzieli — są w sytuacji dramatycznej i dokonują tego wyboru zgodnie z poczuciem robotniczej, pracowniczej solidarności.

Musi być znaleziona takie rozwiązanie, aby przeciąg nieustających strajków, z których wszystkie są polityczne i wszystkie stawiają robotników, naszych towarzyszy, przed tym samym dramatycznym wyborem. Mówca wskazał, że rozwiązanie to należy jednak nie tylko do partii, która — jego zdaniem — zrobiła bardzo dużo, jeśli nie wszystko, aby znaleźć pozytywne rozwiązanie.

Trzeba przeprowadzić w partii powszechną kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Tak jak bardzo wielu towarzyszy powiedział — również i ja uważam, że mam obowiązek poddać się tej weryfikacji partyjnej, tak pod względem merytorycznym jak i moralnym.

Dotychczasowe dyskusje nad problemami gospodarki St. Kociołek uznał w większości za przychylniejsze.

„Nie powstał dotąd — podkreślił — nurt rzeczywistej koncentracji sił partii, administracji gospodarczej i związków zawodowych na rozwiązaniu tych spraw.”

„Solidarności”, mimo dialogu podjętego z rządu komisją nie odwołała strajku ostrzegawczego i przygotowała się do strajku generalnego, mówca wskazał na rozwinięta niedawno kampanię polityczno-propagandową ze strony tego związku, jako na źródło twórczości „swobodnej powstającej psychozy”.

Wszystko wskazuje na to, iż w „Solidarności” jako wielkim ruchu, który w odwowie ma i musi mieć ważne współdecydujące miejsce, zwycięży tendencje, dążenia i cele polityczne. Za sprawę najważniejszą dla przyszłości kraju mówca uznał powrót do umowy społecznej, w myśl której odróżniono nowe związki zawodowe są i będą związkami zawodowymi.

Ustosunkowując się do tych głosów w dyskusji, które poddawały krytycznej ocenie działania Biura Politycznego KC, St. Kociołek podkreślił, że jest to problem, który w partii narastał spontanicznie i bardzo wiele ograniczył oraz dyskutanów podjęło go w poezniu obowiązków wobec swoich współtowarzyszy, z największymi intencjami. Aby to przedsięwzięcie inicjowane i organizowane poza partią: to zawazyło także nad przebiegiem plenum. Podkreślając, że w ostatnich miesiącach miał okazję obserwować pracę Biura Politycznego, a w szczególności pracę tow. Kani, mówca stwierdził: „nie mógłbym przyjąć bez osobistego do tego stosunku tak ostrej i krtycznej oceny. Jako w dniach poprzedzających plenum była formułowana, że zresztą i na obecnym Plenum KC. Ważne jest rozwiązanie spraw personalnych, ale decyzje personalne są tylko warunkiem pomocnym, nie wszystko rozstrzyga.”

Antoni Wróbel

członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafinerijnych i Petrochemicznych w Plocku zapoznał zebranych z rezolucjami złożonymi na jego ręce przez I sekretarzy komitetów zakładowych największych organizacji partyjnych zakładów Plocka, organizacji partyjnej Petrochemii oraz ze stanowiskiem i oświadczeniem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego.

IX Plenum KC PZPR — głosi oświadczenie Egzekutywy KW w Plocku — powinno

posłużyć za demonstrację jedności, przeprowadzaniu niezbędnych zmian kadrowych w Biurze Politycznym, gwarantujących zachowanie jednolitej linii politycznej, ostatecznemu określeniu daty IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Podzielamy w tej kwestii poglądy, że powinien on się odbyć nie później, niż w pierwszej połowie czerwca. Zjazd powinien być poprzedzony kampanią programowo-wyborczą w całej partii, podjęciem decyzji zalecających rządowi niezwłoczna reorganizację centralnego aparatu administracyjnego, w myśl założenia wielkiej reformy gospodarczej. Powinno to doprowadzić do odejścia ze stanowisk ludzi prezentujących postawy konserwatywne, podjęcia decyzji w zakresie zastosowania sankcji partyjnych oraz szybkiego wdrożenia działań partyjnych, mających na celu ukaranie osób odpowiedzialnych za popełnienie przestępstwa gospodarcze i nadużywających swych stanowisk dla celów prywatnych.

Egzekutywa opowiada się za jedynie słusnym rozwiązaniem konfliktów metodami politycznymi, które reprezentują I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania oraz premier gen. Wojciech Jaruzelski. Na Plenum KC winno być jasno zaprezentowane stanowisko wszystkich członków kierownictwa i w zależności od tego Komitet Centralny powinien podjąć odpowiednie decyzje. Opowiadamy się również za koniecznymi zmianami w aparacie Komitetu Centralnego oraz w centralnych organach administracji państwowej i gospodarczej, w celu dostosowania struktur do zachodzącego procesu odnowy. Działania te winny być podjęte na IX Plenum KC, które jest naszym zdaniem ostatnią szansą partii na odzyskanie swej przewodności roli.

W rezolucji organizacji partyjnej „Petrochemii” stwierdza się, że obecnie członkowie partii w ogromnej swej większości nie identyfikują się z jej kierownictwem.

Uważamy, że nie można rzucić Polskę w konflikt z większością jej obywateli, że nie można zawrócić naszej partii z drogi porozumienia społecznego, ponieważ prowadzi to nieuchronnie do katastrofy.

Zadamy wreszcie konkretne, co prawda trzecie z rządu, terminu zjazdu partii, lecz rzeczywiste ostateczność. Tego żąda całe społeczeństwo — bo liczy, że wreszcie odejdą ci, co powinni odejść i zacząć działać ci, co potrafia i będą chcieli coś zrobić nie dla siebie, a dla całego kraju.

Kazimiera Gromada

zastępca członka KC, ślusarz w wytwórni sprzętu komunikacyjnego PZL Mielec, woj. rzęszowski, przedstawiła list otwarty plenum Komitetu Zakładowego PZPR WSK Mielec skierowany do IX Plenum KC.

W trudnej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się jako kraj — stwierdzono w liście — coraz większym niepokojem napawa nas nie tylko troska o losy gospodarcze Polski, ale o byt naszej państwowości. Nieodpowiedzialni ludzie pozwalają sobie na luksus prowokacji przeciwko rządowi gen. Jaruzelskiego, na manipulowanie opinią publiczną i balansowanie wobec eskalacji napięć społecznych.

Z ubolewaniem stwierdza się w liście, iż generalnie władze partyjne oderwały się od mas, że nie mogą lub nie chcą zrozumieć, iż demokracja nie jest gestem władzy, ale istotą ustroju socjalistycznego i że sprawiedliwość jest jednako dla wszystkich. Traktując wnioski rodzice się w oddziały, podstawowych i zakładowych organizacjach partyjnych jako przejawy anarchii. Świadczy o tym zbiorokrajcowe przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Socjalizm nie może być dobrem elity. Nie może stanowić przywilejów wygobwanej warstwy rządzącej, związanej wspólnotą partykularnych interesów. Jest to bowiem władza z wyboru, wybierała przez klasę robotniczą i reprezentującą jej interesy.

Trudno jest uzyskać dziś wiarygodność organizacji w której, w wysokich instancjach, zasiadała osoba od lat przewijająca się na partyjnym firmamencie, które przeżyły już niejedną kryzys i niejedną odnowę i zawsze umieją klasnąć po nowemu.

List zawierał żądanie, aby IX Plenum zajęło zdecydowane stanowisko w sprawie wyjścia z kryzysu oraz umiędobiciu konfrontacji z pozycji siły.

Roman Ney

członek Biura Politycznego, sekretarz KC.

Plenum Komitetu Centralnego obraduje w szczególności ciężkiej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Atmosfera wynikająca z tego udziału się także i naszym obradom. Z wielką troską odnosi się do niej cała partia, co uwidacznia się w mnogości wysyłanych do KC i KW różnych uchwał i rezolucji, a także w wystąpieniach towarzyszy na obecnym Plenum.

W partii wytworzył się stan krytyczny, z którego nie wszyscy jeszcze zdajemy sobie dokładną sprawę. Masy partyjne i szereg instancji są na rozdrożu i w wielkim zamęcie postaw oraz kierunków działania. Zasadą naszej partii było i jest w dalszym ciągu wyprowadzenie kraju z trwającego kryzysu metodami politycznymi, co wyraźnie określiliśmy na kolejnych plenumach KC w sierpniu i w październiku. Trzeba się zastanowić dlaczego wobec takiego postępowania partii i rządu stała mamy stan ostrego napięcia, a szczególnie — dlaczego nie udało nam się uruchomić 3 mln członków partii, która w przewyższającym kryzysu państwa powinna odegrać decydującą rolę.

Sędno sprawy tkwi w stylu i metodach naszej pracy. W sferze poza samą partią, to znaczy w państwie, podjęto i prowadzi się szereg działań legislacyjnych o bardzo dużym znaczeniu. Zakres tych prac jest niespotykany w historii naszego państwa. Wszystko to mierza do niezbędnej demokracji życia, od czego nie ma i nie powinno być odwrotu.

Na nastroje w społeczeństwie wpływa bardzo trudna sytuacja gospodarcza i rynkowa. Dlatego brak jest pełnego zainteresowania społeczeństwa działaniem rządu i partii, prowadzonymi do socjalistycznej odnowy. W dalszym ciągu społeczeństwo daje zbyt duży posłuch różnym grupom antysocjalistycznym, w tym także nieodpowiedzialnym elementom ze skrzydła radykalnego „Solidarności”. Chcąc na to oddziaływać w sensie pozytywnym, trzeba z większą troską zająć się realizacją za wartych porozumień, w tym doprowadzić do szybkiej renowacji punktów, które ze względu na stan gospodarki kraju nie mogą być obecnie zrealizowane.

Nieodbrze sytuacja układa się w samej partii. Nie potrafiliśmy — jako kierownictwo — wprowadzić zgodnego z wymogami partii tempa przemian. Na spotkaniach z organizacjami partyjnymi zarzucaliśmy nam, że wychodzimy z działaniami tylko, albo prawie tylko, pod naciskiem organizacji partyjnych. Pogląd ten jest w dużym stopniu słuszny i obciąża nas, to znaczy kierownictwo.

Na zebraniach POP, a także w listach i rezolucjach zwraca się uwagę na wymuszenie na KC wyborów w partii, zmianę regulaminu wyborczego, na brak zmian w strukturze KC i KW oraz na niepełne uruchomienie komisji, które kiedyś zostały powołane w ramach KC. Wreszcie, postuluje się określenie w tych trudnych warunkach przewodniczącej roli partii.

Pryncypialna sprawa staje się brak strategicznego programu partii, a także określenia terminu zjazdu. Wszystko to, łącznie z sytuacją w kraju, stawia partię w bardzo trudnej sytuacji, pojawiają się w niej różne działania, z których część, choć wpływa ze szlachetnej intencji — jest obiektywnie szkodliwa. Dlatego też krytyce kierownictwa osobiste przyjmuję jako uzasadnioną.

Jest dziś pryncypialnym obowiązkiem każdego z nas postawić się ponad własnymi ambicjami. Chcę tu oświadczyć, że jeśli jest to potrzebne, aby usunąć nieufność w partii do jej kierownictwa i umożliwić kompletnie I sekretarzowi lepsze zespólu kierowniczego — oddaję swoją osobę do jego dyspozycji i do dyspozycji Plenum KC. Składam równocześnie wniosek, aby na obecnym plenum w moim posiadzeniu dobrać jak najlepszy zespół Biura Politycznego, który w pełni, w oparciu o nowe metody pracy, potrafi pokierować partią jako faktyczną siłą przewodnią socjalistycznej odnowy i umocnienia naszego państwa jako ważnego ogniwa obozu socjalistycznego.

Andrzej Bosowski

członek KC, starszy mistrz w fabryce kotłów „Rafako” w Raciborzu, woj. katowicki.

Zwrócił się do premiera mówiąc, iż po wypadkach w Bydgoszy był przekonany, że wystąpi on publicznie przed kamerami telewizji, by uspokoić naród. Ludzie na to oczekiwali — powiedział mówca — i że, że do tego nie doszło. Powinniście być na co dzień z ludźmi pracy, gdyż wasza obecność ma bardzo dobry wpływ na poprawę atmosfery. Potwierdził to wasz pobyt wśród górników woj. katowickiego. Bądźcie konsekwentnymi w działaniu dla poprawy naszego życia.

W naszej partii nastąpiła dziwna sytuacja. Biuro Polityczne analizowało przebieg wypadków w Bydgoszy i na tej podstawie powzięło uchwałę stwierdzającą m. in., że strajki mają charakter polityczny a członkowie partii nie powinni brać w nich udziału. A okazało się, że większość członków partii brała udział w strajku piątkowym, nie zawsze z własnej woli. Słyszałam — powiedział, że były nawet takie organizacje partyjne, które jednogłośnie opowiedziały się za udziałem swych członków w strajku na pod-

stawie własnych doświadczeń, że bardzo wielu było niezadowolonych. Zabrakło czegoś, co spowodowałoby, ażeby nie strajkowali.

Mówca przedstawił wniosek, aby Komitet Centralny i kierownictwo partii przynajmniej raz w roku zasięgało nieskrepowanej opinii wszystkich członków PZPR w sposób anonimowy i bezpośredni. Wyniki sondazy powinny być publikowane w prasie partyjnej.

Na jednym z poprzednich plenarijnych posiedzeń KC Stanisław Kania stwierdził, że przynajmniej w czasie każdego Plenum będzie się spotykał z robotnikami. Doszło tylko do jednego takiego spotkania a szkoda, bo — jak sam stwierdził — dało ono dużo jemu i nam.

Nikt dokładnie i logicznie nie wytłumaczył niedotrzymania terminu zwołania Zjazdu, Ci, którzy swoje racje przedkładają jedynie w obronie swojego „ja”, nie mają prawa reprezentować partii, przewodniczący siły narodu i powinni opuścić zajmowane stanowisko.

Gerard Gabrys

członek KC, górnik, instruktor strzałowy w Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara-Chorzów” w Chorzowie mówił o wielkim zaniepokojeniu społeczeństwa:

sytuacja, jaka panuje w kraju od 8 miesięcy jest wprost dramatyczna. Brak już podstawowych artykułów żywnościowych i prawie wszystkich, potrzebnego w codziennym życiu.

Jeśli tak dalej będzie — podkreślił mówca — to górniczy zjazd do kopalni, ale z braku sił nie będą w stanie pracować. Społeczeństwo jest zdezorientowane. Środki masowego przekazu mówią o innej, a co innego ulotki, którymi wprost zalane jest województwo katowickie. Panuje psychoza strachu. Ludzie zadają sobie pytanie: kto ma rację? Co będzie jutro?

Mamy jedno wyjście: nie dopuścić do wybuchu, który może okazać się tragiczny dla całego narodu.

Mówca oznajmił premierowi gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu, że zdecydowana większość społeczeństwa mu zaufała; członkowie partii, bezpartyjni, członkowie „Solidarności”, wierzący i niewierzący.

Towarzyszu premierze, wystąpię w telewizji i odpowiem na pytanie: jeśli wam zaufało, to dlaczego nie akceptujecie swych oficjalnych rozstrzygnięć, które i ich także dążenie do porozumienia obowiązuje. Nie uczyniliśmy chyba wszystkiego, co należało, aby doprowadzić do świadomości możliwie najszerszych rzesz narodu, o co jakie mogą być jej koszty.

Jestem najbardziej przekonany o nieodwracalności procesu demokracji. Optymizm swój biorę stąd, że widzę zawsze na czele odnowy partię. Logika naszego ruchu mówi, że to od nas zależy czy dzisiejszy jej słabość będzie tylko etapem przejściowym, bo przecież wielka, pożądana siła w niej egzystuje. Nie umielśmy, nie potrafiliśmy jej wydobyc, nie umielśmy zjednoczyć się, skonsolidować. I to jest sprawa podstawowa. Na niej skupić się muszą wysiłki wszystkich członków partii. Jeśli tego nie zrobimy, katastrofa czeka nie partię, ale państwo i naród.

„Otwierając”, że „nie wracając do starczy” to skróć, przez który rozumieć musimy odniegnięciem się raz na zawsze od skądinąd i błędów, ale nie od idei, nie od wielkich osiągnięć, nie od dorobku partii, nie od jej celów. Krytyka doprowadzona do absurdu stała się bowiem w efekcie jej zaprzeczeniem, bezkrytycznym przyjmowaniem każdego oskarżenia, choćby najbardziej absurdalnego. Odnosi się to zarówno do przeszłości, jak i teraźniejszości.

Czesław Drozdowicz

członek KC, bosman PLO w Gdyni.

W świadomości moich towarzyszy, marynarzy z PLO i członków PZPR z terenu całego woj. gdańskiego główną przyczyną kryzysu społecznego i dramatycznej sytuacji gospodarczej naszego kraju jest niewycałowanie właściwych wniosków z kryzysów lat poprzednich. Dział już nie możemy pozwolić sobie na powtórzenie tych błędów. Aż nadszła chwila, kiedy musimy, szczególnie na Wybrzeżu, jako ogromna jest ich cena. Świadomość ta z ogromną siłą pobudza całą naszą wojewódzką organizację partyjną w kierunku stworzenia takich warunków i mechanizmów, które eliminowałyby możliwość powstania nowych kryzysów.

To nowe spojrzenie na działalność naszej partii znalazło swoje odbicie m. in. w efekcie zakończony już w największych organizacjach partyjnych woj. gdańskiego kampanii sprawozdawczo-wyborczej nowych władz, połączonej z wyborem delegatów na konferencje wyższego szczebla i na IX Zjazd Partii. Wspólną cechą tej kampanii była pełna aprobata dokumentów partyjnych opracowanych przez wojewódzką komisję przedzjazdową przy autentycznym udziale POP oraz postulat maksymalnego przyspieszenia IX Zjazdu PZPR.

W zjeździe upatrujemy jedną szansę konsolidacji i przewyższenia naszych wewnętrznych słabości. Członkowie partii chcą spotkać się na tym najważniejszym forum, aby w sposób nie skrepowany wyrazić krytykę błędów i wypadków dokonanych przez poprzednie kierownictwo naszej partii. Dalsze odracanie zjazdu staje się niebezpiecznie nie tylko dla samej partii, ale i całego narodu. Potrzeba pewnością dnia jutrzejszego jest niezbędne każdemu Polakowi.

Elementarnym obowiązkiem partii na wszystkich jej szczeblach jest wyegzekwowanie odpowiedzialności za błędy i wypaczenia, wyeliminowanie z szeregów partyjnych osób obniżających swym postępowaniem pozycję partii. Dla społeczeństwa Wybrzeża dużym moralno-politycznym znaczeniem ma publikowanie wyników prac komisji wyjaśniającej wydarzenia grudniowe. Ta sprawa ma nie tylko znaczenie dla Wybrzeża. Publikowanie materiałów pozwoli oczyścić tych towarzyszy, którzy z tą tragedią nie mają nie absolutnie prawdomówności, a nie-

Następnie mówca wskazał na wnioski zgłaszane przez członków partii. Wiele niezadowolonych ludzi dekret z 5. 10. 1972 r. o zaopartym emerytalnym osob zajmujących kierownicze stanowiska polityczne i państwowe oraz członków ich rodzin. Wysuwa się postulat nieluczenia stanowisk partyjnych i administracyjnych; wskazuje na brak rzetelnej informacji o sytuacji w kraju. Ostatnio ukazują się gazety, w tym także codzienna prasa partyjna z białymi plamami. Świadczy to o konieczności przyspieszenia prac ustawodawczych o cenzurze, gdyż dezinformacja społeczeństwa co do złożoności sytuacji politycznej i poważnej sytuacji gospodarczej powoduje potęgowanie w nim poczucia zagrożenia i niepewności jutra.

Musimy podejmować decyzje, które prowadzą do umocnienia więzi władzy ze społeczeństwem. Powinniśmy natomiast unikać przeciwstawiania rzesz i członków partii kierownictwom instancji wszystkich szczebli. Do dziś jeszcze taka sytuacja nie nastąpiła, nie odwrwali się też członkowie partii od jej głównej siły, jaką stanowi klasa robotnicza. Od naszych inicjatyw będzie zależało, czy zdolamy takj stan utrzymać i wspólnie wyzwać partię i kraj z kryzysu.

Członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa:

Każde plenum KC PZPR jest lub przynajmniej być powinno — stwierdził mówca m. in. — ważnym, a w momentach przełomowych wręcz doniosłym wydarzeniem w życiu partii, pośrednio zaś narodu. Ostatnie plenum takim było bez żadnej wątpliwości. Takim też powinno być dzisiejsze. Obecnie stymy w obliczu wielkiej groźby strajku generalnego. Taka jest rzeczywistość bolesna, niebezpieczna, mogąca spowodować nieobliczalne skutki, a za wyjście z tej sytuacji odpowiada nie tylko Komitet Centralny, nie tylko przed nim odpowiedzialne Biuro Polityczne, choć na partii ciąży szczególne obowiązki: nie tylko rząd, ale również wszystkie zorganizowane siły społeczne; i to tym bardziej, im większa ich realna siła. Dotyczy to naturalnie i związków zawodowych, w tym rzez prosta i „Solidarności”. Takie stanowisko to także podstawa do dialogu. Chcemy i musimy z najlepszą dobrą wolą dążyć do porozumienia i niezbędnych kompromisów. Ale zarazem musimy wpoić naszym rozmówcom przekonanie, że i ich także dążenie do porozumienia obowiązuje. Nie uczyniliśmy chyba wszystkiego, co należało, aby doprowadzić do świadomości możliwie najszerszych rzesz narodu, o co jakie mogą być jej koszty.

Jestem najbardziej przekonany o nieodwracalności procesu demokracji. Optymizm swój biorę stąd, że widzę zawsze na czele odnowy partię. Logika naszego ruchu mówi, że to od nas zależy czy dzisiejszy jej słabość będzie tylko etapem przejściowym, bo przecież wielka, pożądana siła w niej egzystuje. Nie umielśmy, nie potrafiliśmy jej wydobyc, nie umielśmy zjednoczyć się, skonsolidować. I to jest sprawa podstawowa. Na niej skupić się muszą wysiłki wszystkich członków partii. Jeśli tego nie zrobimy, katastrofa czeka nie partię, ale państwo i naród.

Henryk Jabłoński

członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa:

Każde plenum KC PZPR jest lub przynajmniej być powinno — stwierdził mówca m. in. — ważnym, a w momentach przełomowych wręcz doniosłym wydarzeniem w życiu partii, pośrednio zaś narodu. Ostatnie plenum takim było bez żadnej wątpliwości. Takim też powinno być dzisiejsze. Obecnie stymy w obliczu wielkiej groźby strajku generalnego. Taka jest rzeczywistość bolesna, niebezpieczna, mogąca spowodować nieobliczalne skutki, a za wyjście z tej sytuacji odpowiada nie tylko Komitet Centralny, nie tylko przed nim odpowiedzialne Biuro Polityczne, choć na partii ciąży szczególne obowiązki: nie tylko rząd, ale również wszystkie zorganizowane siły społeczne; i to tym bardziej, im większa ich realna siła. Dotyczy to naturalnie i związków zawodowych, w tym rzez prosta i „Solidarności”. Takie stanowisko to także podstawa do dialogu. Chcemy i musimy z najlepszą dobrą wolą dążyć do porozumienia i niezbędnych kompromisów. Ale zarazem musimy wpoić naszym rozmówcom przekonanie, że i ich także dążenie do porozumienia obowiązuje. Nie uczyniliśmy chyba wszystkiego, co należało, aby doprowadzić do świadomości możliwie najszerszych rzesz narodu, o co jakie mogą być jej koszty.

Jestem najbardziej przekonany o nieodwracalności procesu demokracji. Optymizm swój biorę stąd, że widzę zawsze na czele odnowy partię. Logika naszego ruchu mówi, że to od nas zależy czy dzisiejszy jej słabość będzie tylko etapem przejściowym, bo przecież wielka, pożądana siła w niej egzystuje. Nie umielśmy, nie potrafiliśmy jej wydobyc, nie umielśmy zjednoczyć się, skonsolidować. I to jest sprawa podstawowa. Na niej skupić się muszą wysiłki wszystkich członków partii. Jeśli tego nie zrobimy, katastrofa czeka nie partię, ale państwo i naród.

„Otwierając”, że „nie wracając do starczy” to skróć, przez który rozumieć musimy odniegnięciem się raz na zawsze od skądinąd i błędów, ale nie od idei, nie od wielkich osiągnięć, nie od dorobku partii, nie od jej celów. Krytyka doprowadzona do absurdu stała się bowiem w efekcie jej zaprzeczeniem, bezkrytycznym przyjmowaniem każdego oskarżenia, choćby najbardziej absurdalnego. Odnosi się to zarówno do przeszłości, jak i teraźniejszości.

Członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa:

Każde plenum KC PZPR jest lub przynajmniej być powinno — stwierdził mówca m. in. — ważnym, a w momentach przełomowych wręcz doniosłym wydarzeniem w życiu partii, pośrednio zaś narodu. Ostatnie plenum takim było bez żadnej wątpliwości. Takim też powinno być dzisiejsze. Obecnie stymy w obliczu wielkiej groźby strajku generalnego. Taka jest rzeczywistość bolesna, niebezpieczna, mogąca spowodować nieobliczalne skutki, a za wyjście z tej sytuacji odpowiada nie tylko Komitet Centralny, nie tylko przed nim odpowiedzialne Biuro Polityczne, choć na partii ciąży szczególne obowiązki: nie tylko rząd, ale również wszystkie zorganizowane siły społeczne; i to tym bardziej, im większa ich realna siła. Dotyczy to naturalnie i związków zawodowych, w tym rzez prosta i „Solidarności”. Takie stanowisko to także podstawa do dialogu. Chcemy i musimy z najlepszą dobrą wolą dążyć do porozumienia i niezbędnych kompromisów. Ale zarazem musimy wpoić naszym rozmówcom przekonanie, że i ich także dążenie do porozumienia obowiązuje. Nie uczyniliśmy chyba wszystkiego, co należało, aby doprowadzić do świadomości możliwie najszerszych rzesz narodu, o co jakie mogą być jej koszty.

Jestem najbardziej przekonany o nieodwracalności procesu demokracji. Optymizm swój biorę stąd, że widzę zawsze na czele odnowy partię. Logika naszego ruchu mówi, że to od nas zależy czy dzisiejszy jej słabość będzie tylko etapem przejściowym, bo przecież wielka, pożądana siła w niej egzystuje. Nie umielśmy, nie potrafiliśmy jej wydobyc, nie umielśmy zjednoczyć się, skonsolidować. I to jest sprawa podstawowa. Na niej skupić się muszą wysiłki wszystkich członków partii. Jeśli tego nie zrobimy, katastrofa czeka nie partię, ale państwo i naród.

„Otwierając”, że „nie wracając do starczy” to skróć, przez który rozumieć musimy odniegnięciem się raz na zawsze od skądinąd i błędów, ale nie od idei, nie od wielkich osiągnięć, nie od dorobku partii, nie od jej celów. Krytyka doprowadzona do absurdu stała się bowiem w efekcie jej zaprzeczeniem, bezkrytycznym przyjmowaniem każdego oskarżenia, choćby najbardziej absurdalnego. Odnosi się to zarówno do przeszłości, jak i teraźniejszości.

Zygmunt Gajewski

członek KC, wytopiacz, brygadista pieców martenowskich w hucie Warszawa:

Spokojny pragnę gwarancji wspólnej pracy i normalnych warunków życia. Społeczeństwo jest nie tylko zmeżone, ale coraz bardziej podzielone i niecierpliwe. Aby odzyskać wiarygodność trzeba mówić prawdę i nazywać po imieniu fakty i ludzi. Eliminacja musimy te siły, którym zależy na skłóceniu mas partyjnych z rzeszą członków „Solidarności”, do której należą miliony ludzi uczciwych i pragnących faktycznej odnowy.

Obecna sytuacja nakazuje w sposób jednoznaczny odróżnić wąską grupkę graczy politycznych od masowej fali rzeczywistych uczestników odnowy. Głęboko wierzymy, że równocześnie z oczyszczeniem naszej partii, także członkowie i kierownictwo „Solidarności” usuną ze swych szeregów wszystkich tych, którzy z politycznego wyrachowania usiłują doprowadzić tę organizację do konfrontacji z władzą ludową, do bratobójczej walki.

Nawiązując do źródła stale odradzających się konfliktów społecznych, mówca stwierdził: naród domaga się porozumienia. Nie byłbym Polakiem i komunistą, gdybym dzisiaj z tej trybuny tego nie żądał. Sprawa bydgoska jest pretekstem i kulminacją napięć, oraz niezadowolonia społecznego. Podłoże i rozwój tego konfliktu mają głębsze uzasadnienie. Rozstrzygnięcie wszelkich napięć i sporów powinno odbywać się już w zarodku, wyłącznie na płaszczyźnie wspólnych porozumień i konstruktywnego dialogu. W najbliższych dniach naszego życia politycznego i gospodarczego sprawy te rozstrzygane są z większym powodzeniem i skutecznością, niż ma to miejsce na wyższych szczeblach. Pytam: dlaczego? Może chodzi tu głównie o prestiż władzy, który w odczuciu wielu ludzi jest rzeczą drugorzędna, pozostająca w eleniu interesu ogólnospołecznego? W dalszym ciągu stwierdzamy, — powie-

tylko jeden adres — władzę państwową.

Są nawet i tacy, którzy uważają, że praworządność jest zachowana, gdy przetrzeja jej władza, a oni sami lamią prawo. A sprawę trzeba postawić prosto i jasno: wszelka niepraworządność, ktokolwiek by się jej dopuścił — czy to przedstawiciele jakiegos organu, władzy, czy ktokolwiek inny — musi być potępiona i karalna, bo osłabia państwo, dezorganizuje życie społeczne. Nikomu więc prawa gwałcić nie wolno. Na tym należy rozpatrywać i sprawę bydgoską. Jest w niej jednak problem specjalny, który tak mocno wzburzył całą opinię publiczną. Po raz pierwszy od początku kryzysu poszkodowani zostali na ciele ludzkie. Winni muszą odpowiadać, aby nie odpowiadali władze państwowej, nie ponosiła kosztów całe społeczeństwo.

I druga ważna sprawa, zbyt mało mówimy i piszemy o zryśłych aspektach kwestii nieposzanowania prawa, a nie przemawiają jakoś do społeczeństwa ogólniki o groźbie z tego powodu anarchii, określane czasem w naszej prasie lapodnie jako zbyt wybuchła demokracja. A jest ona w istocie zaprzeczeniem demokracji dlatego ujawnianie jej konkretnych przejawów jest obroną demokracji, dia jej obrony niezbędnych jest silna władza państwa.

Sprawy działania państwa i władz państwowych, prawnidwo zabezpieczenie rozwoju demokracji wymagają dobrego prawodawstwa, dlatego też musimy przyspieszyć prace nad szczególnie ważnymi ustawami, o których uprzednio wspominałem, za wyjątkowo ważną i pilną uważam ustawę o związkach zawodowych.

Potrzeba Polsce coraz pełniejszej aktywności społecznej — to prawda bezsporna, ale w atmosferze spokoju i pracy. Możemy na to liczyć jedynie wówczas, gdy przede wszystkim ogół członków partii, gdy wszystkie jej ogniwia „złączy aktywna postawa wobec groźących nie tylko naszemu ustrojowi, ale państwu i narodowi niebezpieczeństw. Do wykrywania i ustalania takich postaw powinna służyć kampania sprawozdawczo-wyborcza i przygotowania do zjazdu. Konsolidacja partii nie byłaby możliwa, gdyby nie rozwój i umocnienie wszystkich form demokracji socjalistycznej, właściwe stosunki między władzami państwowymi i instytucjami samorządowymi oraz wzajemnie między tymi instancjami, np. różnymi związkami zawodowymi. Musimy pozbyć się złudzeń, że w 36-milionowym narodzie, w tak złożonym społeczeństwie można uniknąć większych i mniejszych konfrontacji i konfliktów. Trzeba więc szukać trwałych form ich rozwiązania. Sadzę np. że jedna z nich mogłoby być powołanie stałej wspólnej komisji porozumiewawczej między organami rządowymi i „Solidarnością”.

Mirosław Milewski

członek KC, minister spraw wewnętrznych:

stan społecznego podniecenia przybiera niebywałe rozmiary. Alarmistycznie daję o sobie znać spadek dyscypliny społecznej i to ośmielane elementy przestępcze. Występują dość powszechne zjawiska nieposzanowania prawa, trwa umiędobicie podżrewna atmosfera wzajemnych oskarżeń, utrzymujących się tendencji rozliczeniowych w jednocześnie powszechnym zjawiskiem braku troski o stabilizację, spokojną i wydajną pracę, która przecież stanowi podstawową drogę przewyższenia naszych trudności.

Przeciwnik umiejętnie podruca informację o rozbieżnościach w kierownictwie partii i kraju, jako źródła istniejących trudności. Udaje mi się to znakomicie.

Opinie publiczną bulwersuje akcja propagandowa związana z wydarzeniami w Bydgoszy. Prokuratura prowadzi intensywne śledztwo, a postępowanie wyjaśniające prowadzi także zespół odpowiedzialnych pracowników MSW. Chciałbym zapewnić KC, że podjęte zostały intensywne działania w kierunku wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z obrzezaniami, odwołaniami przez 3 osoby. Wyjaśnienie tych okoliczności, ustalenie i ukaranie winnych leży w interesie nie tylko kierownictwa resortu, ale także wszystkich funkcjonariuszy. Od szeregu miesięcy bowiem kraj zalewany jest jęczącymi publikacjami przeciwko działaczom partii, administracji państwowej, a ostatnio — funkcjonariuszom milicji i służbom bezpieczeństwa. Po kraju płyną niesprawdzone informacje o naruszaniu prawa przez funkcjonariuszy milicji, którym coraz trudniej wypełniać służbowe zadania. Wiele spraw zawartych w publikowanych informacjach zostało już wyjaśnionych, a zarzuty okazały się bezpodstawne. Będziemy konsekwentni wobec naruszających prawo funkcjonariuszy, ale i wobec osób, które szkują i tych funkcjonariuszy. Prawo musi obowiązywać wszystkich w jednakowym stopniu.

Znamy program przeciwników socjalizmu dotyczący demontażu struktur państwa socjalistycznego w Polsce. Przewidywał on m. in. atak na resort spraw wewnętrznych jako ważne ogniwio w systemie państwa. Przewidywano w nim rozwinięcie akcji propagandowej, mającej na celu przedstawienie MSW jako rzekomo trzeciej siły, niezależnej od partii i rządu, prowadzącej własną politykę. Zakładano stawianie zarzutów o łamaniu praworządności przez funkcjonariuszy, przeciwstawianie resortu spraw wewnętrznych Ministerstwu Obrony Narodowej, wykazywanie MSW jako ości konserwatywnu, przeciwstawiającej się procesowi socjalistycznej odnowy. Zakładano, że rozgoryczone społeczeństwo polskie, będące w stanie emocji jest dziś bardzo podatne na plotkę, a każda krytyczna informacja znajduje wlewozlenność.

Do niektórych ogniw „Solidarn

List gratulacyjny do przywódców MRL

Towarzysz Jumdziagin Cedenbal i sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej

Towarzysz Zambyn Batmunch przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej

Ulan Bator

Drodzy Towarzysze.

Z okazji udziału pierwszego mongolskiego kosmonauty kpt. Zugderdemidjina Gurragecy w locie kosmicznym na pokładzie radzieckiego statku orbitalnego Sojuz 39 przesyłamy, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz narodu polskiego, serdeczne gratulacje dla Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Wielkiego Churału Ludowego, Rady Ministrów MRL oraz całego bratniego narodu mongolskiego.

Udział syna narodu mongolskiego, kapitana Z. Gurragecy w tym doniosłym eksperymencie jest przykładem pomyślnej współpracy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Mongolską Republiką Ludową oraz innymi państwami socjalistycznej wspólnoty w realizacji programu „Interkosmos”, a także przejawem międzynarodowej polityki ZSRR w programie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że wspólne wysiłki kłębów socjalistycznych w badaniu kosmosu przyczynią się do jego lepszego poznania i wykorzystania dla dobra człowieka.

Korzystając z okazji przesyłamy narodowi mongolskiemu serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pomyślnym budownictwie socjalistycznym Mongolii i umacnianiu jej autorytetu na arenie międzynarodowej.

Stanisław Kania i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Henryk Jabłoński przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wojciech Jaruzelski Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Temat: POLSKA

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Omówienie referatu Biura Politycznego opublikowane w belgradzkiej „POLITICE” zawiera większość tych elementów i sformułowań, które dowodzą powagi sytuacji w Polsce i grozących jej niebezpieczeństw. Gazety jugosłowiańskie podkreślają, że referat był wyrazem pełnego poparcia dla rządu premiera Jaruzelskiego w realizacji jego 10-punktowego programu. Dzienniki przytaczają te fragmenty referatu, w których mowa jest o strajku generalnym spowodowanym katastrofą gospodarczą i postawiliby pod znakiem zapytania strukturę państwową a także samo istnienie Polski.

Organ KC KP Czechosłowacji tygodnik „TRIBUNA” zamieścił w dwóch kolejnych numerach artykuł Frantiska Kudrny, poświęcony kierowniczej roli partii. Autor omawia 60-letnią historię KPCZ, jej sukcesy i niepowodzenia na drodze budowy wielo społeczeństwa. Wiele miejsca poświęca atakom ośrodków antykomunistycznych, które dają do stworzenia sytuacji, by kierownictwo partii zostało zastąpione przez tzw. system pluralistyczny, który „oznacza nie co innego, jak stopniowe przejęcie władzy z rąk mas pracujących w ręce reformistów i rewizjonistów, a w następnym etapie — burżuazji”. Kudrna nawołuje dalej do wydarzeń z 1968 r. pisząc, że „powstała wówczas w Czechosłowacji sytuacja kontrrewolucyjna, a kraj znalazł się na krawędzi wojny domowej”. Partia jako kierownictwo siła marksistowsko-leninowska została rozłożona, zdrowie siły wewnętrzne sparaliżowane w wyniku polityki przedstawicieli prawy w kierownictwie partii. Tylko międzynarodowemu przywrócić pomoc — stwierdza autor — zapobiegła krwawej bratobójczej walce, do jakiej szykowało się kontrrewolucja.

Na podobnych zasadach — twierdzi dalej Kudrna — zbudowany jest scenariusz działania kontrrewolucji w Polsce. Istnieje tu naturalne różnice, niuanse. Przecież także sytuacja nie jest jednakowa. Istota spraw jest jednak identyczna. Te same „świeższe cele strategiczne — konkluduje autor.

Organ KC KP Czechosłowacji tygodnik „TRIBUNA” zamieścił w dwóch kolejnych numerach artykuł Frantiska Kudrny, poświęcony kierowniczej roli partii. Autor omawia 60-letnią historię KPCZ, jej sukcesy i niepowodzenia na drodze budowy wielo społeczeństwa. Wiele miejsca poświęca atakom ośrodków antykomunistycznych, które dają do stworzenia sytuacji, by kierownictwo partii zostało zastąpione przez tzw. system pluralistyczny, który „oznacza nie co innego, jak stopniowe przejęcie władzy z rąk mas pracujących w ręce reformistów i rewizjonistów, a w następnym etapie — burżuazji”. Kudrna nawołuje dalej do wydarzeń z 1968 r. pisząc, że „powstała wówczas w Czechosłowacji sytuacja kontrrewolucyjna, a kraj znalazł się na krawędzi wojny domowej”. Partia jako kierownictwo siła marksistowsko-leninowska została rozłożona, zdrowie siły wewnętrzne sparaliżowane w wyniku polityki przedstawicieli prawy w kierownictwie partii. Tylko międzynarodowemu przywrócić pomoc — stwierdza autor — zapobiegła krwawej bratobójczej walce, do jakiej szykowało się kontrrewolucja.

Na podobnych zasadach — twierdzi dalej Kudrna — zbudowany jest scenariusz działania kontrrewolucji w Polsce. Istnieje tu naturalne różnice, niuanse. Przecież także sytuacja nie jest jednakowa. Istota spraw jest jednak identyczna. Te same „świeższe cele strategiczne — konkluduje autor.

Na podobnych zasadach — twierdzi dalej Kudrna — zbudowany jest scenariusz działania kontrrewolucji w Polsce. Istnieje tu naturalne różnice, niuanse. Przecież także sytuacja nie jest jednakowa. Istota spraw jest jednak identyczna. Te same „świeższe cele strategiczne — konkluduje autor.

ropiejskiego. Od zachodu zbliża się zatoka niżowa z frontem atmosferycznym.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: SYTUACJA BARYCZNA: Polska jest na skrajnym wyżu wschodnio-

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Bez większych zmian.

TYLKO dla rozwiedzionych! Usługi Biura Matrymonialnego „Wesła” — lekarstwem na samotność. Organizuje wczasy. Informacje: 70-932 Szczecin, skrytka pocztowa 672. A-10

SKLEP agencyjny branży pończoszniczej poszukuje dostawców. Listy: „466” Biuro Ogłoszeń, Katowice.

MEBLE w dużym wyborze oferujemy nowo otwarty sklep meblowy z. Burzym, Nowy Sącz, ul. Zielona 32.

BIURO matrymonialne „Wesła” — lekarstwem na samotność. Organizuje wczasy. Informacje: 70-932 Szczecin, skrytka pocztowa 672. A-10

UZATWIAJĄCE mycie okien, szafy, uszczelnianie taśm, karniże (z dostawą) poleca Walczyk, tel. 638-40, wewn. 498. g-62104

PRZYJME wspólnika do brojlerni. Zgłoszenia: Bogusław Pogoda, 33-380 Krynica, ul. Kościuszki 42.

KOMUNIKATY

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Budostal-5” unieważnia zagubioną brożurkę o treści: Specjalista d/s Organizacji mgr Jerzy Hodor.

PRZETARGI

Muzeum Etnograficzne w Krakowie, plac Wolnica 1, ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód marki Nysa 522 tows rok produkcji 1976, nr fabryczny 163760, nr silnika 372978. Cena wywoławcza w oparciu o cenę techniczną PZMot oraz obowiązujący cennik PKC, wynosi 108.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1981 roku, o godzinie 10, w siedzibie Muzeum Etnograficznego, Kraków, plac Wolnica 1 (sala odczytowa).

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Muzeum, co najmniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w dniach 13 i 14 kwietnia 1981 roku, w godz. 9—14, na parkingu przy placu Wolnica.

W razie nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 13. Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-1812

Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 62a, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót remontowych w czynnych obiektach, obejmujących:

- roboty malarskie: klejowe stropów, emulsyjne ścian, olejne stolarki i lamperii
- roboty dekarskie: naprawa pokrycia dachowego — blachna i papa, obróbki blacharskie
- roboty remontowe: murarskie tynkarskie
- roboty elewacyjne tynki malowanie
- remont boisk sportowych, ziemnych, asfaltowych i kortu
- wymiana tablic do koszykówki i uchwytów do siatkówki.

Podkłady ofertowe oraz informacje dotyczące dokumentacji i terminów wykonania robót można uzyskać u zastępcy dyrektora ds. technicznych w paw. IA, pokój 412 ewent. tel. 959-22, wewn. 12-15.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg” należy składać w terminie do 14 kwietnia 1981 roku, w sekretariacie dyrektora administracyjnego, pokój 411.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia 1981 roku, o godz. 9 przy al. Planu 6-letniego 62a, w pokoju nr 412. Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Krakowie, ul. 18 Stycznia 25, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleca wykonanie malowania wnętrza oraz elewacji budynku o kubaturze 4.450 m³ Radiowo-Telewizyjnego Centrum Nadawczego na Chorągwie k. Wieliczki.

Termin wykonania: II—III kwartał 1981 r. Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać lub przesyłać pocztą do sekretariatu Stacji Radiowych i Telewizyjnych w Krakowie, ul. 18 Stycznia 25, w terminie do dnia 25 kwietnia 1981 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 4 maja, o godz. 11, w Sekcji Inwestycji.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Dzielnicy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie robót meblarskich w Państwowym Przedszkolu Nr 88, Kraków-Nowa Huta, os. Wandy.

Szczegółowych informacji udzieli sekcja remontów i inwestycji w DZEAS.

Termin wykonania do dnia 31 IX 1981 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, w siedzibie DZEAS — w Nowej Hucie, os. Bieńczyce 60, pokój 11. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferty, bez obowiązku podania przyczyn.

Zakład Przemysłu Drzewnego w Nawojowej, woj. nowosądeckie, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowy Wolga Gaz-24, nr silnika 843169, nr podwozia 0149982, rok produkcji 1973, nr rejestracyjny 26-77 KE. Cena wywoławcza wynosi 44.000 zł.

Pow pojazd można oglądać codziennie, w godz. 8—12, w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Nawojowej.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zakładu w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1981 r., o godz. 10, w świetlicy ZPD w Nawojowej.

W razie nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-1882

Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” Kraków, ul. Mogilska 80, kod 30-546, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleca produkcję i dostawę węgla aktywnego, o wysokich parametrach jakościowych — liczba metylenowa powyżej 22, w ilości 40 ton.

Termin wykonania rok 1981 — po 10 ton kwartalnie. Szczegóły do omówienia na miejscu w Dziale Zaopatrzenia.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i prywatne zakłady.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w Dziale Zaopatrzenia — w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w najbliższy wtorek po upływie terminu składania ofert, o godz. 10, w Dziale Zaopatrzenia.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

„Centrala Nasienna” Oddział w Tarnowie ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód osobowy m-ki Fiat 125 p, nr silnika 441615, nr podwozia 655739, stopień zużycia 50%.

Cena wywoławcza wynosi 91.350 zł. Przetarg odbędzie się w dn. 16 IV 1981 r., o godz. 9, w Tarnowie przy ul. Fabrycznej 20. Powyższy samochód można oglądać w dniach 6—11 IV br., w godz. 15—16, w Tarnowie przy ul. Fabrycznej 20.

Wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Oddziału w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego 3, do dnia 1. IV br.

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „MONTIN”, Kraków, ul. Centralna 51 — ogłasza, że: 1) sprzeda W DRODZE I PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód m-ki ZUK A06, nr podwozia 224826, nr silnika T049-837 rok produkcji 1975, nr rejestr. KI-2177, nr boczny 077, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 53.750 zł
- samochód m-ki ZUK A06, nr podwozia 173990, nr silnika 364805, rok produkcji 1974, nr rejestr. KRA 532D, nr boczny 127, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 53.750 zł
- samochód m-ki ZUK A06, nr podwozia 224605, nr silnika 285588, rok produkcji 1975, nr rejestr. KRA 069G, nr boczny 131, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 53.750 zł

2) sprzeda W DRODZE I PUBLICZNEGO PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- samochód m-ki MULTICAR M251D, nr podwozia 1025479, nr silnika 1978/7476, rok produkcji 1979, nr rejestr. KRA 050G, nr boczny 141, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 73.512 zł
- samochód m-ki KAMAZ 5326, nr podwozia 14441, nr silnika 45137, rok produkcji 1978, nr rejestr. KV 2409, nr boczny 029, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 361.556 zł.

Przetargi odbędą się w dniu 14 kwietnia 1981 r., o godz. 10, na terenie Przedsiębiorstwa.

W razie nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w następnym dniu roboczym, o godz. 10, w sali konferencyjnej Przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać codziennie, w dni robocze, w godzinach 9—12, przy ul. Centralnej 51.

Wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Osoby przystępujące do przetargu ograniczonego winny posiadać dokumenty zgodnie z zarządzeniem nr 148 (Monitor Polski nr 26) z dnia 2 V 1972 r.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Sanatorium Związku Zawodowego Metalowców „Metalowiec” w Muszynie-Złociemku ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci budowę garaży samochodowych.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Technicznym Sanatorium, w godzinach 9—14.

Termin rozpoczęcia robót od 25 kwietnia 1981 roku.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w dyrekcji sanatorium, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia br., o godz. 10. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawców prywatnych.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Urząd Miejski w Nowym Sączu — Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Rynek 1, nr kodu 33-300, tel. 234-02, wewn. 68, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie sieci gazowej zewnętrznej niskiego ciśnienia oraz przyłącza gazowych dla budynków w dzielnicy Stara Kolonia w Nowym Sączu, w części objętej dokumentacją techniczną, znajdującą się w Wydziale.

Termin wykonania robót do dnia 30 października 1981 roku. Wartość kosztorysowa robót wynosi 1.071.000 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w terminie do dnia 15 kwietnia 1981 roku, w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu, pokój nr 12, gdzie też można otrzymać szczegółowe informacje oraz do wglądu projekt sieci.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1981 roku, o godzinie 9, w Urzędzie Miejskim Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Rynek 1.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej PTTK w Nowym Sączu, ul. Jamnickiej 2, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci prowadzenie na warunkach agencji zrzeczalowanej kawiarni „Maja” w Nowym Sączu przy ul. Jamnickiej 2, od dnia 15 kwietnia 1981 roku.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne, mające odpowiednie przygotowanie zawodowe.

Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia 1981 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 kwietnia 1981 roku, o godzinie 10, w biurze Okręgowego Zespołu Gospodarki Turystycznej PTTK w Nowym Sączu, przy ul. Jamnickiej 2.

Wszystkie materiały dotyczące oferowanego do objęcia w agencję obiektu znajdują się w Dziale Księgowości OZGT PTTK.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

- 1) Fiat 125p, nr boczny 511, nr rej. KRA-024x, rok produkcji 1976, nr silnika 396607, nr podwozia 473060, zużycie 75 proc. Cena wywoławcza 45.700 zł
- 2) Żuk A-11, nr boczny 643, nr rej. KRA-078x, rok produkcji 1975, nr silnika T-04-9505, nr podwozia 203715, zużycie 65 proc. Cena wywoławcza 75.250 zł
- 3) Żuk A-11, nr boczny 691, nr rej. KRA-074x, rok produkcji 1975, nr silnika T-04-7458, nr podwozia 203219, zużycie 70 proc. Cena wywoławcza 64.500 zł
- 4) Żuk A-11, nr boczny 669, nr rej. KRA-041x, rok produkcji 1976, nr silnika T04-9882, nr podwozia 230512, zużycie 50 proc. Cena wywoławcza 86.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1981 roku, o godzinie 8, w świetlicy Zakładu Taksówek MPK Kraków-Nowa Huta, os. Zielone 9.

Samochody można oglądać we wtorek i piątek, w godz. 10—12, w garażach podziemnych MPK, w Nowej Hucie, os. Centrum A, blok 7.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Zakładu Taksówek MPK Nowa Huta, os. Zielone 9, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-1656

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Krakowie, ul. Rzeźnicza 22, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleca wykonanie dwóch łańcuchów nośnych. Termin wykonania do dnia 10 lipca 1981 roku.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika KZPGUM „Stomil” — Kraków, ul. Rzeźnicza 22, telefon 279-10, w godzinach 8—14.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, uprasza się składać w Dziale Głównego Mechanika, do dnia 13 kwietnia 1981 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 kwietnia 1981 roku, o godzinie 11, w sali konferencyjnej KZPGUM.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Ośrodek Wypoczynkowy RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Rabce, ul. Polna 22, sprzedaje W DRODZE PIERWSZEGO PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód dostawczy marki Nysa-tows, typ T-522, nr silnika 343331, nr podwozia 161079, 160098, dawny nr rej. KG 62-03, stopień zużycia 75%. Cena wywoławcza wynosi 65.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i osoby prywatne.

Dyrekcja Kombinatu Budowlanego oraz Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Tarnowie, ul. Fredry 16, zawiadamia, że od dnia 19. III 1981 r. WYPŁACANE SA NAGRODY Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1980.

Ewentualne reklamacje składać należy w sekretariacie do dnia 10. IV, br. Nagrody nie podjęte w terminie do dnia 30. IV 1981 r. zostaną przekazane na cele socjalne załogi Kombinatu Budowlanego.

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krakowie, ul. Wadowicka 19, zawiadamia, że dnia 30 marca 1981 roku

ROZPOCZĘŁA WYPŁATE NAGRÓD Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1980.

Nagrody nie podjęte w kasie Przedsiębiorstwa do dnia 15 maja 1981 r., zostaną przekazane na cele socjalne załogi.

Ewentualne reklamacje należy składać w Prezydium Rady Zakładowej KP, do dnia 30 kwietnia 1981 roku.

ABSOLWENCI szkół podstawowych!

Zakład Doskonalenia Zawodowego ogłasza wpis w Warsztacie Szkoleniowym w Czarnym Dunaju — adres: 34-70 CZARNY DUNAJEC, ul. BIERUTA 8, NA ROK SZKOLNY 1981/82, do klas pierwszych o specjalnościach:

- ◆ ŚLUSARZ — MECHANIK
- ◆ ELEKTROMECHANIK
- ◆ MURARZ
- ◆ TKACZ

Nauka trwa 3 lata (z wyjątkiem specjalności: murarz, tkacz — 2 lata).

Przy wpisie należy do podania dołączyć:

- życiorys
- świadectwo zdrowia
- kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- trzy fotografie typu legitymacyjnego.

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne lub godzinowe.

Uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej przyznawane są bezzwrotne zasiłki pieniężne oraz stypendia.

Dla wyróżniających się w nauce zawodu będą przyznawane nagrody pieniężne.

Uczniowie ostatniego roku nauki będą mogli korzystać z możliwości uzyskania bezpłatnie lub odpłatnie prawa jazdy na motocykl i samochód oraz zdobywać dodatkowe kwalifikacje na kursach organizowanych przez ZDZ.

Ponadto uczniowie mają możliwość korzystania z uprawnień socjalnych (imprezy kulturalno-oświatowe, wycieczki, rajdy i złoty turystyczne, obozy). K-1217

Do UCZNIÓW KLAS VIII szkół podstawowych!

Czy wiecie już co będziecie robić po ukończeniu VIII klasy?

Czy wybraliście już szkołę, a tym samym zawód? Jeśli nie, chcemy Wam w tym pomóc.

Jest taka szkoła (przyzakładowa): ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla Pracujących

ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO KRAKÓW

Szkoła kształci i przygotowuje do zawodu: ■ ELEKTROENERGETYKA ■ ELEKTROMONTERA

Są to bardzo ciekawe, płatne, atrakcyjne, lecz odpowiedzialne zawody.

Przyjmowani są absolwenci klas VIII, w wieku 15—17 lat.

Jeśli się zdecydujecie, przygotujcie:

- 1) podanie
- 2) życiorys
- 3) świadectwo ukończenia VIII klasy
- 4) kartę informacyjną ze szkoły
- 5) kartę zdrowia ze szkoły
- 6) zgodę rodziców
- 7) zdjęcia — 4 szt.

Już możecie składać dokumenty w Wydziale Kadr i Szkolenia Zakładu Energetycznego Kraków, w Krakowie, ul. Dajwór 27.



Zapewnić dzieciom mleko!

Mleka brak. Trudno jest dorosłym żyć bez mleka, ale wprost nie sposób odmówić mleka dziecku, zwłaszcza małemu. Rozsadek i humanitaryzm nakazują, by tym najmłodszym — niezależnie od rozwoju sytuacji — za wszelką cenę zapewnić niezbędną porcję mleka. Tymczasem otrzymaliśmy wiele telefonów od matek, które go kupić nie mogą.

Co dotąd zrobił nasz krakowski handel dla opanowania mlecznego problemu? Wiadomo, że skup tego artykułu jest o około 20 proc. mniejszy niż w tym samym czasie w roku ubiegłym, a zapotrzebowanie — wobec pustki na spożywczym rynku — gwałtownie wzrasta. Podjęto decyzję w myśl której zamówienia na mleko z dostarczeniem do domu są przyjmowane tylko od osób, które dotąd korzystały z tej formy zakupu.

W praktyce zresztą i tego zalecenia nie stosowano w wielu sklepach. W dodatku nie rozwiązano ono problemu, bo nadal nie wiadomo, co mają zrobić kobiety, które dotąd kupowały mleko w wolnej sprzedaży, jeśli wiadomo, że będzie go brakować? Czy nie należało więc wprowadzić zasady zapisywania na mleko, w pierwszej kolejności, matki mające małe dzieci?

— Nie mamy warunków do sporządzenia potrzebnych w tym celu list — mówi wiceprezes d/s handlu WSS „Spolem” w Krakowie WACŁAW WŁODARSKI — tego typu decyzję powinien podjąć prezydent Wydziału Handlu i Usług miasta Krakowa. Zresztą tego nie da się już chyba zrobić na kwiecień.

— Leczyć przecież małe dzieci potrzebują mleka kilka razy dziennie? — Zgadnam się z panią — przyznaje wiceprezes W. Włodarski — zaproponuję takie rozwiązanie.

— Oby szybko, jak najszybciej.

KRYSTYNA ROZNOWSKA

Wręczenie nominacji nowym naczelnikom

Wczoraj prezydent miasta Krakowa Józef Gajewicz wręczył nominacje na stanowiska

naczelników dzielnic Kraków-Śródmieście — Mieczysławowi Ciołczykowski, dotychczasowemu zastępcy naczelnika tej dzielnicy oraz gminy Kłaj — Tadeuszowi Drożdżowicz, dotychczasowemu pracownikowi Biura Rady Narodowej miasta Krakowa.

Plan przyjęto ale z 14 zastrzeżeniami

W informacji z dnia 25 marca nt. sesji DRN w Podgórzu, znalazła się znacząca nieścisłość. Wprawdzie radni uchwalili plan i budżet jednolitego ale... z 14 punktami różnicowymi warunkowanymi. Znalazły się w nich m. in. konieczność uzupełnienia budżetu o 46,6 mln zł na sprawy

oświaty i kultury, zobowiązanie do przyspieszenia budowy zalegających inwestycji towarzyszących na osiedlach (4 szkół, 4 przedszkoli, 8 żłobków, 9 pawilonów handlowo-usługowych, domu kultury w os. Na Kozłowiec), konieczność porządkowania MPRB-2 nauczelnikowi dzielnicy itd. (tw)

Biurowiec przy ul. Stoczniovcw stoi pusty

Jedna z Czytelniczek zadzwoniła do naszej redakcji z informacją, że przy ul. Stoczniovcw 7 stoi od roku pusty, niezagospodarowany biurowiec. — Ludzie nie mają gdzie mieszkać! Dajcie nam ten budynek a sami zadaptujemy go na mieszkania rotacyjne...

Pojechaliśmy pód wskazany adres i okazowało się, że... rzeczywiście duży, dwupiętrowy budynek z cegły, własność Zakładu Naprawy Maszyn Budowlanych ZREMB, stoi pusty.

MAŁA KRONIKA

- Klub „Fama” (os. Willewo 29): Kawiarnia Artystyczna z udziałem Jana Wólka, Grażyny Orszty, Henryka Alberta 19.
- SPAM (Mikołajska 14): Recital fortepianowo-fletowy: Wyk. Teresa Kaban-Blażej i Henryk Blażej — 19.30, wst. wol.
- SKK UJ „Rotunda” (Oleandry 1): „Powrót do tradycji — Scott Hamilton” — 18: Koncert z udziałem G. Orszty, H. Alberta i J. Wólka — 21.

— Budynek ten przejęliśmy od Przedsiębiorstwa Budowlanego Energoprojekt, potem reynajęliśmy go Biuru Projektów teqoż

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Urząd Miasta czeka na opinie mieszkańców Krakowa

Propozycje racjonowania podstawowych artykułów spożywczych

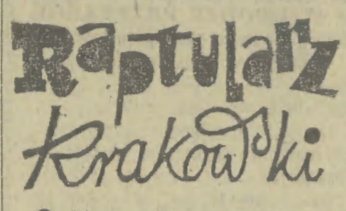
Na naradzie — dnia 30 marca — z udziałem prezydenta Józefa Gajewicza rozważono wstępnie propozycje racjonowania od dnia 1 kwietnia br. niektórych artykułów spożywczych. Intencją tych propozycji jest zapewnienie możliwości zakupów przez wszystkich mieszkańców Krakowa podstawowych artykułów spożywczych, zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Propozycje są następujące:

Mąka i przetwory zbożowe — każdy posiadający bon na cukier oznaczony symbolami C-1 i C-2 miałby prawo w kwietniu br. do zakupu 2 kg mąki oraz 1 kg przetworów zbożowych do wyboru (kasza, płatki, ryż, makaron). Gdyby taka propozycja została przez społeczeństwo zaakceptowana — w następnych miesiącach ilość mąki wynosiłaby 1 kg. W przypadku braku tych towarów w sklepie w ilościach proponowanych, w momencie zakupu kukru — sklep byłby zobowiązany do wydania bonu upoważniającego klienta do

zakupu mąki i przetworów zbożowych w późniejszym terminie;

Tłuszcze — w okresie przedświątecznym — tj. w dniach od 1 do 18 kwietnia posiadający bon oznaczony symbolem C-1 (tzw. — młodzieżowy) miałby prawo do zakupu 50 dkg masła i 1 kostki margaryny (lub zastępstwo za margarynę — 1 butelkę oleju) oraz 200 g smalcu lub 200 g słoniny. Natomiast posiadający bon oznaczony symbolem C-2 miałby prawo do zakupu 25 dkg masła, a pozostałych tłuszczów (margaryna, olej, tłuszcze zwierzęce) jak w przypadku bonu C-1.

Jak zaznaczyliśmy — są to propozycje przedstawione do przedyskutowania wśród mieszkańców naszego województwa. Podobne rozwiązania — idące jeszcze dalej w zakresie racjonowania podstawowych artykułów spożywczych wprowadzono już jako decyzję w innych województwach m. in. katowickim, również od 1 kwietnia. Wszystkich mieszkańców województwa Urząd Miasta Krakowa prosi tą drogą o wyrażenie swoich opinii pod numer telefonu 238-07 — Wydział Handlu.



Spotkanie MKS „Malopolska” z Prezydium RN m. Krakowa

W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem Andrzeja Kurza posiedzenie Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa. Prezydium wysłuchało informacji wiceprezydenta miasta Jana Nowaka — o aktualnej sytuacji w Krakowie i województwie.

W jednym z punktów posiedzenia uczestniczył przedstawiciel MKS Malopolska NSZZ „Solidarność”. Wspólnym stanowiskiem spotkania było przekonanie o możliwości stworzenia warunków pozwalających uniknąć strajku.

Uzgodniono również zasady zwalniania matek i jedynych opiekunów dzieci w wieku szkolnym (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe) od udziału w strajku oraz zawieszenia zajęć szkolnych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych na terenie województwa mieskiego na czas strajku, jak również przejścia w tym okresie przez szkoły opieki nad tą częścią młodzieży, której rodzice o to wniosli. Prezydium zostało poinformowane o „brokach” podejmowanych przez MKS Malopolska dotychczas organizacji komunikacji w mieście, spraw zaopatrzenia i zabezpieczenia mienia na czas strajku.

Uzgodniono potrzeby dalszych kontaktów Rady Narodowej i MKS Malopolska NSZZ „Solidarność” w sprawach funkcjonowania miasta i województwa oraz potrzeb jego mieszkańców.

● Otrzymałm kopię pisma skierowanego do Spółdzielni Inwalidów „Spójnia” w Starym Sączu podpisana przez nauczycieli Zespołu Szkół Budowlanych „Budostal” w Nowej Hucie. Pytają oni jak długo jeszcze spółdzielnia produkować będzie kredę nie nadająca się zupełnie do użytku albowiem się kruszy i rozspływa. Zastanawiają się też co jest przyczyną że z zakładu wychodzi taki bubel. My podejrzewamy, że spółdzielnia akurat ten problem nie interesuje. Robi plan...

● Nasz Czytelnik zastanawia się czy w ramach rewolucyjnej zmiany nie znalazłoby się parę złotych na uzupełnienie dwóch marmurowych płyt przy wejściu do Biblioteki Uniwersyteu Jagiellońskiego. (Erozia postępuje od górnego zwieńczenia bramy głównej). (tw)

● W piątkowym numerze „Dziennika Polskiego” ukazała się informacja na temat „afery” w podgórkim WSS „Spolem”. Jak się okazało wzbudzenie emocji krakowian nie do końca miało realną podstawę.

● Po pierwsze sugestia, że konserwy ukryto wśród sedesów i farb z założeniem, że... towary nie powinny być obłożone tam składowane miały być z prawda. Towary sygnowane na fakturze Zakładów Miesnych w Debicy w tymy zostały złożone tylko w magazynie przy ul. Limanowskiej 2, a nie w magazynie przy ul. Góralskiej. Po drugie w związku z tym, że mięso i jego przetwory są plombowane

przy załadunku mogą zostać rozładowane tylko w magazynie — nie natomiast nie mogą być bezpośrednio dostarczone do sklepów. W dodatku producent na jednym towarze nie wypisał ceny co wstrzymało ekspedycje do sklepów. W jednym, jednym magazynie na odzież i farby, na sedesy i wahałdowe dostawy konserwy nie jest melinowane i rozprzedawane między pracownikami. Hiszpański szpaman „Bach”, o którym mowa w informacji, został przeciency gdyż ma uszkodzone etykiety, złotko i brudne butelki. Co jest nazwane „wyprowadzeniem z magazynu” było zwykłą dostawą 22 butelek do sklepu przy ul. Limanowskiej. Reszta tj. 24 butelki są w magazynie, bo żaden sklep ich nie chce. I to by było na tyle. (żur)

W podgórzu nie ma żadnej „szynkowej afery”

W piątkowym numerze „Dziennika Polskiego” ukazała się informacja na temat „afery” w podgórkim WSS „Spolem”. Jak się okazało wzbudzenie emocji krakowian nie do końca miało realną podstawę.

● Po pierwsze sugestia, że konserwy ukryto wśród sedesów i farb z założeniem, że... towary nie powinny być obłożone tam składowane miały być z prawda. Towary sygnowane na fakturze Zakładów Miesnych w Debicy w tymy zostały złożone tylko w magazynie przy ul. Limanowskiej 2, a nie w magazynie przy ul. Góralskiej. Po drugie w związku z tym, że mięso i jego przetwory są plombowane

przy załadunku mogą zostać rozładowane tylko w magazynie — nie natomiast nie mogą być bezpośrednio dostarczone do sklepów. W dodatku producent na jednym towarze nie wypisał ceny co wstrzymało ekspedycje do sklepów. W jednym, jednym magazynie na odzież i farby, na sedesy i wahałdowe dostawy konserwy nie jest melinowane i rozprzedawane między pracownikami. Hiszpański szpaman „Bach”, o którym mowa w informacji, został przeciency gdyż ma uszkodzone etykiety, złotko i brudne butelki. Co jest nazwane „wyprowadzeniem z magazynu” było zwykłą dostawą 22 butelek do sklepu przy ul. Limanowskiej. Reszta tj. 24 butelki są w magazynie, bo żaden sklep ich nie chce. I to by było na tyle. (żur)

Uwaga — świeżo malowane!

Zawiadamiamy uprzejmie, że dnia 26 marca rozpoczęliśmy malowanie lawek i koszy na terenach zielonych miasta. W związku z tym, że pozostawiane przez nas spe-

Uwaga — świeżo malowane!

cialne oznakowania bywały złośliwie usuwane, OSTRZEGAMY przed siadaniem na świeżo malowanych ławkach. Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Krakowie

„Kot w butach”

Teatr Ludowy w Krakowie-Nowej Hucie wznawia przedstawienie dla dzieci pt. „Kot w butach” Zenona Lautentowskiego. Bajka ta opowiada o przygodach dzielnego Janka Młynarczyka i jego przyjaciela Kota Mrucausia, który mówi, śpiewa, w butach chodzi, jest świetnym kompanem, doradcą i niezwykłym sztukmistrzem. W roli Janka występuje Jerzy Szozda, Mrucausia — Dagmar Bi-

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty otwartych sklepów, uzgodniono, że w jedną wolną sobotę czynny będzie Dom Towarowy Centrum. Na taki dyżur nie chce się zgodzić jednak załoga „Jubilata”. W-ce prezydent Eugeniusz Janczarski zdecydował jednak, że „Jubilat” powinien być otwarty w jedną wolną sobotę.

Wprowadzenie kartek żywnościowych na mięso i jego przetwory wbrew pozorom nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia ludności. Nie chodzi tu tylko o zapewnienie odpowiedniej wielkości masy towarowej, ale o możliwości dokonania zakupów. Grozi nam bowiem w niedalekiej przyszłości, że sklepy nie będą w stanie obsłużyć wszystkich kartkowych klientów a w wolne soboty w Krakowie panować będzie handlowa pustynia.

Temu problemowi poświęcona była w ubiegłym tygodniu konferencja prasa z udziałem w-ce prezydenta Eugeniusza Janczarskiego.

Konflikt między władzami miasta a pracownikami handlu polega głównie na ustanowieniu godzin otwarcia placówek handlowych. Dyrekcja i związki zawodowe przedsiębiorstw zarówno WPHW jak i Spolem dążą do zmniejszenia godzin handlowych, oraz zamknięcia 90% sklepów w wolne soboty. Biorąc pod uwagę wnioski pracowników handlu uzgodniono, że sklepy WPHW będą czynne od 10.30 — 18, oraz, że wyznaczonych zostanie 20 placówek dyżurnych otwartych do 19. Sklepy tego przedsiębiorstwa będą czynne także w ogólnie przyjęte soboty robocze, natomiast w pozostałe zamknięte. Aby nie pozbawić miasta w soboty